

*Wody*  
Naczelne Dowództwo W. P. Poczta pol. 53  
(Sztab Generalny).

*406375*  
~~XXXXXX~~ 8. lipca 1920 r.  
*aa w*

ODDZIAŁ II.

Ew. 4. Nr. 28751/II

Raport Pełnomocnika Wojsk.  
P.P. w Rzymie.

DO  
GENERALNEJ ADJUTANTURY NACZELNEGO WODZA

w W a r s z a w i e.

W załączeniu przesyła się do wiadomości ra-  
port sytuacyjny oraz sprawozdanie o propagandzie  
bolszewickiej we Włoszech, Pełnomocnika Wojsk. P.P.  
w Rzymie z dnia 23.6.b.r. Nr. 840.

2 załączniki:

Otrzymują:

Gen. Adjut. Nacz. Wodza  
M.S. Wojsk. Oddział II Sztabu  
M.S. Zagr.

Szef Oddziału II:

Za zgodność:

Bołdeskuł m.p.

Pułkownik Szt. Gen.

*W. Przew. D. Sze...*  
NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH  
ADJUTANTURA GENERALNA  
WARSAWA

L. Dz. 406375 dnia 11/11 1920 r.  
załącz. Wydział.

INSTITUTSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

POSELSTWO POLSKIE  
W RZYMIE  
PEŁNOMOCNIK WOJSKOWY

23 czerwca

20

840

DO NACZELNEGO DOWODZTWA WOJSK POLSKICH

ODDZIAŁ II

W WARSZAWIE.

R A P O R T.

\*\*\*\*\*

Przy niniejszym załączamy sprawozdanie o propagandzie bolszewickiej  
we Włoszech oraz raport sytuacyjny.

z Załącznikami

Oryginał podpisany

E. Katkowski

Generał Podporucznik

Generał Podporucznik



*M. Tomcowicz*  
Porucznik.

AMERICAN  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

25

Rzym 22 czerwca 1920.

+  
Do Naczelnego Dowództwa W.P.  
(Sztab Generalny)

Oddział II.

Poczta Polowa 53.

Na N° Ew. 4. N°23911/II  
Propaganda Bolszewicka  
we Włoszech.

W końcu maja mając wiadomości o rozwijającej się propa-  
gandzie przyjezdnych rosyjskich bolszewików na południu Włoch, zbadali-  
śmy tę sprawę na miejscu w Neapolu, osobiście. Przy zupełnym braku jakich-  
ś środków asygnowanych na agenturę, trudno było o dokładniejsze informacje.  
Rzeczka pewna jest, że bolszewicy mając Francję i Anglię zamkniętą, w in-  
nych zaś państwach niewojennych, znajdując silną przeciwpropagandową  
kontrolę obrali sobie Włochy, jako bramę, przez którą cała bolszewicka  
agitacja ma wejść do Europy. Jako organizator generalny przybył w m.  
kwietniu b.r. do Neapolu żyd WIGDORCZYK, były "towarzysz ministra" w  
pierwszym bolszewickim ministerjum spraw wewnętrznych. W obecnej chwili  
głównym centrum organizacji jest wyspa Capri, koło Neapolu, gdzie właścici-  
elem hotelu Belle Vue jest Włoch, ożeniony z rosyjską żydówką, agitują-  
ca silnie na rzecz bolszewizmu. Znajduje się tam drukarnia i skład kaie-  
garski broszur i papierów agitacyjnych, które stamtąd rozchodzą się nie-  
tylko na Włochy, ale w najrozmaitszych językach po innych krajach Europy.  
Wigdorczyk wysunął drogą placówkę do Bolonii, dla operowania na północy  
i skutki nie dały na siebie długie czekać, bo miasto to dotychczas jedno  
z najspokojniejszych we Włoszech, stało się w bardzo krótkim czasie

gniazdem wywrotowców wszelkiego rodzaju i początkiem wszelkich rozruchów wraz z Turynem i Medyolanem.

W portach południowych mają zorganizowaną kontrolę wszystkich przejeżdżających z Konstantynopola Rosyan, a jest ich bardzo wielu, i albo zaraz używają ich jako agitatorów, albo też poddają ścisłej obserwacji, jeżeli należą do obozu konserwatywnego. Ze i ten oboz stara się ze swojej strony działać i nie być bezczynnym, mieliśmy dowód ze jednego z dawnych agentów wywiadowczych, któregośmy zamierzali użyć, jest już, jak się pokazało, na służbie u W. Ks. Mikołaja. Jaka jest działalność tego ostatniego trudno ustalić, ze względu na raz już wymienionych.

Wigdorczyk po zorganizowaniu całego sztabu propagandy wyjechał do Konstantynopola i tam jest na czele całej bolszewickiej organizacji na zagranicę. Byłoby bardzo wskazaniem mieć go tam pod obserwacją.

Mamy zupełnie pewne dane, że zwłaszcza agitacja z powodu której wybuchnął strajk kolejarszy opierający się transportem amunicji do Polski Rumunii i Węgier jest dziełem właśnie tych bolszewickich emisjaryuszów. Strajk ten ma cel ten jako pretekst, kolejarze bowiem zbolszewiszowani zupełnie przez agitację zewnętrzną chwytają się bylejakiego wagonu idącego w głąb kraju ze starymi armatami, by natychmiast ogłosić strajk generalny.

Wyrazicielem tego kierunku w parlamencie włoskim jest deputowany Bombacci, który też z ramienia Partii Socjalistycznej zorganizował delegację włoską do Sowdepil. Rząd w niej ani udziału nie bierze, ani też niechcem się nie przychylił do jej zorganizowania. Jest to sprawa czysto partyjna, opłacana pieniędzmi rosyjskimi, których na propagandę nie zabraknie. Elementy które weszły do delegacji dają partii socjalistycznej absolutną gwarancję; że cokolwiekby zobaczyły, będą zawsze po powrocie wynosić pod niebiosa system bolszewicki, niema bowiem pomiędzy nimi na-

-2-

wet takich osob, jakie angielska Labour Party wyslala do Rosyi, i ktore ponime calogo zacietrzewienia, po powrocie bardzo srednio przychylnie sprawozdanie w Londynie sluszly.

Staramy sie w dalszym ciagu miec kontakt z bolszewicka agitacya we Wloszech; nalezaloby jednak koniecznie wyasygnowac, chocby niewielka sume na skrye wywiadownia, bez tego bowiem wszelka praca jest nador ograniczona.

Oryginal podpis

E. Katkowski

Gen. Generał Podporucznik

*E. Katkowski*

Porucznik.

RAPORT SYTUACYJNY.

Upadły rząd Mittiego, kierując się względami li tylko popularności, przez cały czas swego powrotnego istnienia w dalszym ciągu prowadził politykę poblasania masom, która doprowadziła Państwo do zupełnego rozstroju. Dzisiaj panuje w kraju pewnego rodzaju ~~klasa~~ rewolucja, nieprekwalifikowana oficjalnie, niemająca otwartych przywódców i niesięgająca po rząd, wie bowiem że go poprowadzić nie śmiała, ale w imię panowania proletariatu i pod kierownictwem elementów anarchicznych, podkopująca wszelką państwowość w kraju i występująca bez przerwy z całym arsenalem strajków, obstrukcji, pasywności i agitacji przeciw prawowładnemu porządkowi w Państwie.

Socyalisci lewicowi postawili sobie zupełnie otwarcie jako zadanie wprowadzenie rządów sowieckich w kraju, rozagitowani sami przez niezmierzoną propagandę rosyjskich bolszewików, uczynili z dziennika partyjnego "Avanti" taran bolszewizmu we Włoszech i ~~przy~~ bez najmniejszej opozycji ze strony Rządu dąsa do swego celu. Wprost niepojętem pobłażaniem Rządu było niesprzeciwianie się, ogłoszonej przez "Avanti", petycji komunistycznej która wśród klas robotniczych zaczyna cieszyć się pewną popularnością. Ten sam dziennik wziął na siebie kontrolę transportów i ogłosił ogromną filippikę przeciw transportom amunicji do Polski i Rumunii. Jest to oczywiście tylko pretekst, albowiem podstawa strajku (nowego) kolejarzy była ekspedycja materiałów wojskowych z ~~stacji Ter-~~ ~~ni~~ Sycylii do Termini.

Wobec tak dalece idącej pobłażliwości, agitacja nowojalistyczna z jednej strony, a S.H.S. z drugiej, doprowadziły do tego, że kolejjarze nie chcą przewozić wojsk przeznaczonych do Albanii, gdzie wskutek powstania nacjonalistycznych oddziałów, włosi już stracili kilka tysięcy ludzi w jeńcach i zabitych. Oczwiste i wojsko nie jest oszczędzane przez propagandę wywrotową i w Tryescie, Bari i Weronie były już wypadki buntu formalnego, nawet t.zw. "Arditi"ch (bataliony szturmowe).

Rzecz jasna, że w tych warunkach Rząd Giolittiego znajduje się w niezmiernie trudnej pozycji. On sam nie chciałby stracić nieodwołalnie pewnych stosunków, które ma w obzisie socjalistycznym, z drugiej strony bez silnej ręki i zastosowania środków wyjątkowych, jak zmilitaryzowanie kolei, lub zaprowadzenie stanu obłędu w miastach, najwięcej podminowanych, do sadnego ładu dojść nie zdola. Pozostaje więc wywołanie jakiegoś poważniejszego zajścia i stłumienie go siłą, o ile wojsko da się do tego użyć. O tem też teraz w pewnych sferach (zwłaszcza klubowych) najwięcej mówią. Cała rzecz tylko, że i socjaliści to rozumieją i pomimo wszystkiego, prawdopodobnie sprowokować się nie dadzą.

Niedawne niepowodzenia na naszym froncie, jako też ewakuowanie Kiowa, bardzo mało poruszyło opinie publiczną we Włoszech i w prasie znalazło niewielkie odbicie. "Avanti" uderzyło w tryumf na zasadzie cytowanych z Berlina zupełnie monstrualnych depeesz, o zagrożeniu Warszawy, odcięciu żrnai od Polski, szalonych stratach materialnych i t.d. to jednak żadnego już wrażenia na ogół nie robi.

Bardzo dobre wrażenie zrobił tu pobyt generała Rozwadowskiego; wprawdzie, przybywszy zapoznany, nie brał już udziału w konferencyach, ale będąc u Króla, Ministrow, i Gen. Diaz'a zrobił bardzo korzystne wrażenie i usposobił ich pozytywnie dla naszych interesów; zwłaszcza

POLSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

POLSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

29

30

Zwłaszcza Gen. Diaz powtarzał poniej niejednokrotnie: "Ecco uno che sarebbe indicato per difendere a Spa la causa polacca".

Należałoby koniecznie wywierac presje na odpowiednie organy Min. Spr. Zagranicznych dla wysłania do Rzymu wykwalifikowanego kurnalisty-publicysty z Warszawy, któryby mógł przy Poselstwie Polskiem zajac sie oswietlaniem opinii publicznej we Wloszech w odpowiednim dla nas kierunku. Sprawa ta w obecnej chwili nie stoi na nalezytej wysokosci a ma wielkie znaczenie, bo inaczey Polska traci tu wszelka popularnosc.

Za zgodnosc:

*E. Katkowski*  
Porucznik.

Oryginał podpisał  
E. Katkowski  
Generał Podporucznik